

*„powoli”*

*powoli  
stojąc nade mną  
unosi stopę  
nie spieszy się  
aksamitem skradającego się dotyku  
oskarża moje oczy o zachłanność  
zasuwa zasłony powiek  
zsuwa się  
pozostawiając rozdrapany ślad wirtuozerii na mojej twarzy  
palcami rozchyła usta  
zlizuję pragnienia  
rubinowe paznokcie  
truskawki i maliny  
ssę słowa przyszłego poety  
teraz nie znaczą nic  
ponad wypełniającymi mnie gwiazdozbiorami słońca  
w powolnym tańcu konstelacji  
wydłuża ból niespełnienia  
naciąga jedwab  
skrywając nagość  
okrągłości kolan i dalej wzwyż  
klęczę przed odzianą tylko w mgliste wyobrażenie  
zdradliwa przezroczystość materii każe pozostać  
oddychać coraz szybciej  
i szybciej  
i słodycz  
i wilgoć  
zawijam sznurem perłę gwiazdzistych*

- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)